

Jego i nasza Matka... Maryja

Wykład 32

Ks. Andrzej Michalik

OBJAWIENIA MARYJNE

Objawienia maryjne, jak wiemy, należą do kategorii objawień prywatnych. Nawiązując do poprzedniego tematu przypomnijmy sobie co św. Jan Paweł II powiedział w Fatimie 13 maja 1982 roku o objawieniach prywatnych i o objawieniach w Fatimie: „Kościół zawsze głosił i nadal głosi, że Objawienie Boże zostało doprowadzone do końca w Jezusie Chrystusie, który jest jego pełnią i «nie należy się już spodziewać żadnego innego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się naszego Pana» (*Konstytucja Dei Verbum*, 4). Wszelkie objawienia prywatne Kościół ocenia i osądza wedle kryterium ich zgodności z tym jedynym Objawieniem publicznym. Jeśli Kościół przyjął orędzie z Fatimy, to przede wszystkim dlatego, że zawiera ono prawdę i wezwanie, które są w swej zasadniczej treści prawdą i wezwaniem Ewangelii: «Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!» (Mk 1,15). [...] Orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, podobnie jak w Ewangelii”¹.

1. Długa historia objawień maryjnych

Lourdes (1858) i Fatima (1917) należą do najbardziej znanych. Zaraz po nich wymienić trzeba: Guadalupe (1531), Paryż (Rue du Bac – 1830), La Salette (1846), Gietrzwałd (1877), Kibeho w Rwandzie (1982-1983); a także: Pontmain we Francji (1871), Beauraing (1932-1933) i Banneux (1933) w Belgii, Akita w Japonii (1974-1984). I dziesiątki, jeśli nie setki innych. „Jednym ze znamion naszych czasów – powiedział kard. Joseph Ratzinger, ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary, która zajmuje się zgłaszaniem do oceny wydarzeniami – są coraz częstsze meldunki o objawieniach w świecie”².

Objawienia maryjne to nie tylko znak naszych czasów. Historia Kościoła zna wiele świadectw objawień maryjnych, które mają często charakter pojedynczych spotkań z Maryją i osobistych doświadczeń Jej troski i miłości. Wspomnieć tu można – dla przykładu – o kilku z nich. Św. Grzegorz z Nyssy opowiada o ukazaniu się Maryi Grzegorzowi Cudotwórcy (III wiek). Historyk Sozomen pisze o objawieniach Maryi w kościele *Anastasis* w Konstantynopolu (IV wiek). Posiadamy także zachowane świadectwa objawień Matki Bożej w życiu mnichów. W *Pratum spirituale* mnich Jan Moschos opowiada o ukazaniu się Maryi mnichowi Cyriakowi znad Jordanu (V wiek?). Mnich klasztoru w Kalamon Izaak autor *Żywota* pisze o mnichu Samuelu żyjącym w VII wieku, który dostał łaski oglądania Matki Bożej. Matka Boża ukazała się także żyjącemu na przełomie VIII i IX wieku mnichowi koptyjskiemu Janowi Kame. A w *Historii Patriarchów Kościoła egipskiego* czytamy o ukazaniu się Matki

¹ Jan Paweł II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi? Homilia podczas Mszy św. w Fatimie (13 V 1982)*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 5(1982), s. 9.

² J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Z kard. Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, tłum. Z. Oryszyn, J. Chrapek CSMA, Warszawa-Struga 1986, s. 94.

Bożej mnichowi Jakubowi, późniejszemu patriarsze Aleksandrii w IX wieku³. Sulpicjusz Sewer wspomina o wielu wizjach Matki Bożej św. Marcina z Tours (IV wiek). O ukazaniu się Maryi biskupowi Vigorni (dzisiaj Worcester) Ewingusowi (VIII wiek) wspomina w jednym ze swoich listów papież Konstanty (+715). A św. Beda Czcigodny (+735) w jednej z homilii mówił o ukazaniu się Maryi rzymskiemu młodzieńcowi (przełom II i III wieku)⁴. Także średniowiecze zna opisy wizji maryjnych. Sylvie Barnay badająca wizje i ukazywanie się Maryi w średniowieczu zebrała ok. 3000 relacji o takich wydarzeniach. Na ogół dotyczą one życia osoby widzącej lub kogoś z jej bliskich. Wspomina m.in. o znanym w Polsce objawieniu się Najświętszej Maryi Panny św. Jackowi z Krakowa (+1257). Píše także o objawieniach Matki Bożej, które mają miejsce u początków niektórych zakonów ciszących się charyzmatem szczególnej czci Najświętszej Maryi Panny. Opowieść o początkach zakonu serwitów napisana w 1318 roku relacjonuje ukazanie się Maryi siedmiu założycielom tego zakonu w dniu Wniebowzięcia (1233). Według kronikarza zakonu karmelitańskiego Matka Boża ukazała się także przeorowi Szymonowi Stockowi (1251), reformatorowi tego zakonu⁵.

2. Różnice i wspólne cechy objawień maryjnych

Po tym historycznym otwarciu, przejdziemy do strony zjawiskowej objawień maryjnych. Zajmiemy się objawieniami bliskimi nam w czasie, a więc najlepiej poznanymi. Objawienia maryjne (nie tylko zresztą one) mają swoją dynamikę i historię, widzających i świadków, orędzie, które nazywamy także przesłaniem oraz okoliczności, które im towarzyszą. Wreszcie także etap weryfikacji przez Kościół.

Objawienia między sobą się różnią. Najpierw ze względu na miejsce, gdzie się to dzieje. Możemy śmiało powiedzieć, że ich świadkami są wszystkie kontynenty. Ameryka, i Azja, Europa i Afryka. Maryja daje się czasem od razu poznać, ale nierzadko upływa dłuższy czas do momentu, gdy wyjawia kim jest. Przedstawia się różnymi imionami: Matka Miłosierna, Niepokalane Poczęcie, Królowa Różańca, Królowa Ubogich, Matka Zbawiciela, Matka Słowa. Także Jej strój się zmienia (nie w jednym objawieniu). Najczęściej daje się widzieć jako przychodząca z nieba świetlista postać, ale ma rysy miejscowej ludności (na przykład w Guadalupe i w Kibeho). Innym razem „ukrywa się” w znanej figurze lub obrazie i płacze zwykłymi lub krwawymi łzami. Zróznicowane jest także grono widzających. Często są to dzieci, ale nie tylko. Są wśród nich także starsza młodzież i rzadziej dorośli. Widzącymi są wierni świeccy, ale także osoby duchowne. Bywają pobożni i bardziej związani z życiem Kościoła, ale trafiają się także obojętni religijnie lub wręcz wrogo nastawieni do wiary. Są to najczęściej ludzie prości, ale nie tylko. Są także świadkowie objawień. Gdy trwają one dużej to nieraz tysiące ludzi. Widzą oni reakcje odbiorców objawień oraz znaki, ale nic poza tym. Także znaki, które towarzyszą objawieniom są różne. Czasem są to niezwykle zdarzenia, innym razem cudowne uzdrowienia. Wreszcie przesłanie, z którym Maryja przychodzi, różne jest w szczegółach i akcentach, ale nigdy w istocie.

Objawienia mają także wiele wspólnych cech. Przede wszystkim inicjatywa zawsze należy do Boga. Nigdy nie są efektem ani głębokich religijnych pragnień, ani duchowej ekstazy, chociaż ją wywołują. Odbiorcy objawień nie mają też wpływu na to ile czasu trwa widzenie. Widzący zawsze są zaskoczeni tym, co się dzieje i nieprzygotowani. Nigdy nie mają od razu gotowej odpowiedzi na pytanie co się dzieje i nie mają gotowej odpowiedzi na pytanie z kim się spotykają. Na przykład św. Ber-

³ Por. J. Kumala MIC, *Objawienia Maryjne w tradycji chrześcijańskiego Wschodu w kontekście kultury oniryczno-wizyjnej*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 83-110.

⁴ Por. L. Gambero SM, *Objawienia maryjne w tradycji patrystycznej łacińskiej*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 69-84.

⁵ Por. S. Barnay, *Objawienia i widzenia Najświętszej Maryi Panny w średniowieczu*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 111-122. Autorka zwraca uwagę, że w średniowieczu pojawiły się zbiory *miracula* i *exempla Mariale* oraz *De laudibus Virginis Mariae* zawierające kazania, cuda, pisma na cześć Najświętszej Maryi Panny. Te zbiory, jak pisze, „pełne są relacji o mariofaniach” (Tamże, s. 111).

nadetta, chociaż całe Lourdes mówiło już o objawieniach Matki Bożej, dopóki „Piękna Pani” nie odpowiedziała na pytanie kim jest, opowiadając o kolejnych widzeniach mówiła „Ta osoba” – *Aqueró*. Widzący są także zdumieni i poruszeni. W pierwszym momencie, w dniu pierwszego objawienia, odczuwają niepewność, niepokój i obawę, ale też pojawia się zaciekawienie oraz zainteresowanie i są wewnętrznie pociągani. Ale też, zwłaszcza podczas spotkania, doświadczają głębokiej duchowej radości i pokoju. Maryja mówi zawsze w języku zrozumiałym dla widzących. Do Juana Diego w miejscowym dialekcie indiańskim *nahuatl* a do dziewczynek w Gietrzwałdzie po polsku. Tylko w La Salette najpierw odzywa się po francusku, ale szybko przechodzi na miejscowy dialekt orientując się, że dzieci Jej nie rozumieją. Widzącym brak także słów dla wyrażenia piękna Maryi. Mówią: „niewiarygodnie piękna pani”, „przepiękna”, „prześliczna”, „niezwykłej piękności”. Przekazane orędzie kierowane jest nie tylko do widzących, ale do Kościoła i świata. Oprócz przekazanego orędzia, Matka Boża prosi, aby w miejscu objawień powstała kaplica lub kościół, i staje się ono w krótkim czasie miejscem pielgrzymek.

3. Orędzie objawień maryjnych

W centrum objawień maryjnych jest osoba Najświętszej Maryi Panny, która przyciąga uwagę widzących i sama w sobie jest ich istotą. Niemniej ważna – z teologicznego i historycznego punktu widzenia – jest treść tych objawień, czyli przesłanie/orędzie, które niosą. Oczywiście, Matka Boża przychodzi, aby „być ze swoim ludem”. Jej przyjście jest znakiem miłości i hojności Boga. Jest znakiem Jego troski o ludzi. I to jest, jak się wydaje, najważniejsze przesłanie jakiegokolwiek objawienia prywatnego, także objawień maryjnych. Celem objawień prywatnych – jak poucza *Katechizm Kościoła Katolickiego* – jest pomoc w pełniejszym przeżywaniu w konkretnej epoce historycznej jedyne objawienia Jezusa Chrystusa⁶. Nie wyklucza to jednak, jak wyjaśnia kard. Joseph Ratzinger, „że objawienie prywatne może inaczej rozkładać akcenty, prowadzić do powstania nowych form pobożności lub do pogłębienia i upowszechnienia już istniejących. Przy tym wszystkim jednak musi być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia”⁷. Ks. Jacek Bolewski uważa, że w objawieniach nie jest ważne to, co dotyczy świata i jego przyszłości. „Liczy się raczej to, co w Jej [Maryi, dopisek A.M.] postaci i słowach odnosi się do tajemnicy samego Boga”⁸.

Jak się wydaje, cel, dla którego Maryja przychodzi do ludzi oraz orędzie, które przekazuje można uszczegółowić mówiąc o pierwszorzędnym i drugorzędnym orędziu. Maryja przychodzi po to, aby człowiek postawił w centrum swego życia Boga. Drogą do tego jest nawrócenie. I to jest pierwszorzędny cel objawień maryjnych. Niemniej jednak Matka Boża zwraca się do ludzi z konkretnym wezwaniem. Jest to wezwanie do pokuty i modlitwy. Pokuta i modlitwa są wyrazem nawrócenia, zwrócenia się ku Bogu. To wezwanie/prośba ma charakter drugorzędny. Co zrozumiałe, obydwa ściśle się za sobą łączą. Wezwanie do pokuty za grzechy i za grzeszników oraz wezwanie do modlitwy wybrzmiewają we wszystkich objawieniach maryjnych ostatnich dwóch wieków. Maryja prosi: „Módlcie się, módlcie się dużo, módlcie się zawsze” (Beaurain). W Lourdes i w Fatimie jest to zachęta do modlitwy różańcowej. W Akicie jest to zachęta do adoracji Najświętszego Sakramentu. W Kibeho zachęta do rozważania Męki Pańskiej oraz nabożeństwo do boleści Najświętszej Maryi Panny. W Fatimie Maryja prosi o poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu oraz o kult wynagradzający za grzechy, które to Serce boleśnie ranią. Złączone z wezwaniem do modlitwy wezwanie do pokuty ma się wyrażać przede

⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 67.

⁷ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, oprac. M. Czeakański, Kraków 2000, s. 107.

⁸ J. Bolewski, *Teologiczne aspekty jawień maryjnych*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 59.

wszystkim przez post i dobrowolne umartwienia, czego szczególnym przykładem jest postawa dzieci z Fatimy: św. Hiacynty i św. Franciszka.

Można zapytać dlaczego słowa Maryi kierowane do ludzi w naszych czasach posiadają właśnie takie akcenty, czyli są wezwaniem do pokuty i modlitwy? To wezwanie pojawia się w kontekście szerzącej się w sposób zatrważający, także wśród ochrzczonych, obojętności religijnej oraz zaplanowanej walce z chrześcijaństwem, które prowadzi współczesna kultura, nacechowana tym, co św. Jan Paweł II nazywał „błędem antropologicznym” i jego podstawami, czyli odrzuceniem Boga Stwórcy.

Z łatwością można zauważyć, jak orędzie objawień maryjnych wpisuje się w ewangeliczne wezwanie do nawrócenia: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1,15) oraz pierwszą parenezę św. Piotra. Po pierwszym kazaniu św. Piotra, lud pytał: „Cóż mamy czynić, bracia?”. Wtedy Piotr powiedział do nich: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (por. Dz 2,37-38).

Appendix

Aktualne stanowisko Kościoła w sprawie Medjugorie

Nie możemy, mówiąc o objawieniach maryjnych, nie zatrzymać się przynajmniej na chwilę przy Medjugorie. To miejsce przyciąga dziś szczególną uwagę nie tylko tych, którzy są zainteresowani współczesnymi objawieniami maryjnymi. Pytanie o Medjugorie jest dziś pytaniem budzącym nie tylko spore zainteresowanie, ale też spore emocje. Jest pytaniem, na które odpowiedzi szuka się na najwyższych szczeblach hierarchii Kościoła. W zasadzie nasłuchuje się co powie papież Franciszek.

Nie zamierzamy w tym miejscu przypominać co się wydarzyło w Medjugorie pamiętnego lata 1981 roku i co ma swoją kontynuację aż do dziś. Przyjrzymy się oficjalnym dokumentom Kościoła na ten temat, poczynając od oświadczenia Kongregacji Nauki Wiary z 1996 roku. Weryfikacją tych objawień – zgodnie z procedurami Kościoła – zajął się najpierw biskup Mostaru, a następnie Konferencja Episkopatu Jugosławii. W końcu cała sprawa trafiła do Watykanu. Kongregacja Nauki Wiary 23 marca 1996 roku przypominała stanowisko biskupów byłej Jugosławii z 10 marca 1991 roku stwierdzając, że „na podstawie przeprowadzonych dotąd badań nie można stwierdzić, że chodzi o objawienia nadprzyrodzone”. Warto uważnie się wsłuchać w słowa tego oświadczenia. Nie ma w nim wyrażonej wprost negatywnej oceny objawień i ich wykluczenia. Mówi się, że ocena wydana jest „na podstawie przeprowadzonych dotąd badań”, a więc – także dlatego, że objawienia trwają – Kościół nie tylko nie wyklucza dalszych badań tych faktów, ale otwierając przestrzeń dalszych badań, pozostawia otwartą kwestię możliwości stwierdzenia, że mamy tam do czynienia z objawieniami nadprzyrodzonymi. Sprawa Medjugorie jest więc dalej badana. Można zapytać: jak powinni się zachować ci, którzy odnajdują w Medjugorie sprzyjające miejsce do modlitwy?⁹

17 marca 2010 roku Ojciec Święty Benedykt XVI powołał 17-osobową międzynarodową komisję przy Kongregacji Nauki Wiary mającą się zająć objawieniami w Medjugorie. Na jej czele postawił emerytowanego wikariusza Rzymu kard. Camillo Ruiniego.

20 stycznia 2014 roku Komisja zakończyła badania i materiały zostały przekazane papieżowi Franciszkowi. Papież ma zdecydować. Spodziewano się, że w ciągu roku Ojciec Święty ogłosi swą decyzję, ale to się nie stało. Podjęto jednak kolejne kroki w tej sprawie.

⁹ „Ocena więc, jaką należałoby przyjąć na zasadzie posłuszeństwa wobec autorytetu Kościoła, brzmi: Na pewno można w Medjugorie modlić się tak jak w wielu miejscach, które wierzący odkryli jako sprzyjające modlitwie. Na razie brak jest jednak przekonujących argumentów co do tego, że w Medjugorie rzeczywiście ukazuje się Matka Boża. Sprawa na pewno jest i będzie badana” (R. Pindel ks., *Proroctwa nie lekceważcie, wszystko badajcie. Objawienia prywatne w świetle Słowa Bożego*, Kraków 1998, s. 181. Zachowujemy przyjętą przez Autora pisownię nazwy miejsca).

17 lutego 2017 roku Ojciec Święty Franciszek zlecił abp. Henrykowi Hoserowi (emerytowanemu biskupowi warszawsko-praskiemu) zbadanie sytuacji duszpasterskiej, zwłaszcza potrzeb wiernych pielgrzymujących do Medjugorie¹⁰.

Podczas powrotu z Fatimy (13 V 2017) Ojciec Święty Franciszek, w wywiadzie udzielonym na pokładzie samolotu powiedział, że w sprawie objawień w Medjugorie – za raportem Komisji kard. C. Ruiniego – trzeba rozróżnić dwie fazy: pierwszą, początkową i drugą, trwającą do dzisiaj. Według papieża Franciszka w odniesieniu do pierwszych objawień konieczne są dalsze badania. Papież docenił także duchowe owoce Medjugorie¹¹.

W maju 2019 roku papież Franciszek zezwolił – jak poinformował wizytator Stolicy Apostolskiej dla Medjugorie abp Henryk Hoser oraz nuncjusz apostolski w Bośni i Hercegowinie abp Luigi Pezzuto – na organizowanie pielgrzymek do Medjugorie, co oznacza, że „od tej pory pielgrzymki będą mogły być organizowane oficjalnie przez diecezje i parafie, a nie jak dotychczas odbywać się jedynie w formie prywatnej”. Jednak – jak poinformował watykański rzecznik prasowy – „decyzji Ojca Świętego nie należy interpretować jako uznania domniemanych objawień, do jakich miało dojść w Medjugorie”¹². Chodzi więc o ważne rozróżnienie: pielgrzymi udają się do Medjugorie nie jako do miejsca objawień, ale jako do miejsca modlitwy (z racji panującego tam wyjątkowego klimatu modlitwy i nawróceń, które wielu tam przeżyło). Jak dodał watykański rzecznik prasowy: „Wymaga to dalszych badań ze strony Kościoła”¹³.

Pytanie: Dlaczego Matka Boża wzywa dziś do pokuty i modlitwy?

Polecana literatura:

Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary, oprac. M. Czeakański, Kraków 2000.

Objawienia maryjne. Drogi interpretacji, red. K. Pek, Warszawa 1994.

C.M. Odell, Ci, którzy Ją widzieli. Objawienia maryjne, tłum. J. Irzykowski, Gdańsk 1995.

R. Pannet, Objawienia maryjne w świecie współczesnym, tłum. A. Liduchowska, Kraków 2007.

¹⁰ W wywiadzie udzielonym włoskiemu dziennikarzowi A. Galli z katolickiego dziennika „Avvenire” abp Henryk Hoser powiedział, że praca duszpasterska w Medjugorie jest bardzo intensywna i zróżnicowana. Opiera się na kulcie Najświętszej Maryi Panny, ale jest zarazem chrystocentryczna, obejmując adorację eucharystyczną, Drogę Krzyżową oraz Różaniec. Panuje tam klimat skupienia, modlitwy i kontemplacji. Uderzyła go też, jak powiedział, wielka liczba spowiedzi oraz troska o formację sumień (por. *Objawienia w Medjugorii przynoszą wiele owoców duchowych. Abp H. Hoser w rozmowie z A. Gallim*, w: <https://deon.pl/kosciol/objawienia-w-medjugorii-przynosza-wiele-owocow-duchowych.438551> [dostęp: 16 IV 2020]).

¹¹ Por. *Co Franciszek tak naprawdę powiedział o Medjugorie?*, w: <https://pl.aleteia.org/2017/05/15/co-franciszek-tak-naprawde-powiedzial-o-medjugorie/> (dostęp: 29 IV 2020). W cytowanym wywiadzie abp H. Hoser wspomniał także, że do mediów dostała się treść ustaleń, do jakich doszła Komisja pod przewodnictwem kard. C. Ruiniego. Wyraziła się ona pozytywnie na temat pierwszych siedmiu objawień (od 24 czerwca do 1 lipca 1981), ale nie o całym zjawisku (por. *Objawienia w Medjugorii przynoszą wiele owoców duchowych. Abp H. Hoser w rozmowie z A. Gallim*, w: <https://deon.pl/kosciol/objawienia-w-medjugorii-przynosza-wiele-owocow-duchowych.438551> [dostęp: 16 IV 2020]).

¹² Por. B. Zajączkowska, *Papież zezwolił na pielgrzymki do Medjugorie*, w: <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-05/papiez-franciszek-medjugorie-pielgrzymki.html> (dostęp: 16 IV 2020).

¹³ Tamże.